

Prześciówka do dysku 2,5" (laptop)

Dyski umieszczane, w laptopach od strony przesyłu danych nie różnią się niczym od dysków w stacjonarnych PC. Zasilane są one jedynie napięciem +5V, co nie sprawia problemu, jeśli podłączamy dysk 2,5" do stacjonarnego PC, gorzej, jeśli chcemy zwykły dysk podpiąć do laptopa. Zwykle dyski potrzebują napięcia +5V i +12V (te drugie napięcie ciężko wydobyć z laptopa bez rozbierania go), a i prąd pobierany przez nie jest niemały (spotkałem się z 3A!!!) A taki prąd wątpliwe by wytrzymał jakikolwiek sterownik dysku w laptopie. Najtrudniejszą rzeczą jest znalezienie zasilania dysku w laptopie. Patrząc na wtyk dysku laptopowego zauważymy dwa rzędy pinów, należy odszukać miejsce, gdzie brakuje jednego pina. Myślę że jest tak we wszystkich dyskach a tam gdzie nie ma, tam najczęściej można zidentyfikować pin nr 1 a wtedy działamy z podłączeniami wg załączonego schematu. Miejsce gdzie brakuje pin dzieli złącze na dwie nierówne połowy, w części gdzie jest więcej pinów podłączamy zasilanie, analogicznie z schematem, reszta 20 pinów podłączamy do taśmy IDE w stosunku 1:1 tzn. 1 pin do 1, 2 do 2 itd. nawet, jeśli coś pomylimy to nic złego się nie stanie. Ja nie chciałem przylutowywać nic do pinów dysku z laptopa więc zastosowałem wtyczkę. Jedyną, jaka pasowała to wtyczka z stacji dysków łącząca głowice z elektroniką stacji. Pinów w niej tylko 10 więc musiałem mieć cztery takie wtyki (zbieram takie starocie więc nie miałem z tym problemu). Drugą stronę przylutowałem do wylutowanych pinów z starego kontrolera IDE, całość zalałem pistoklejem i mam prześciówkę (za darmo). To był sposób, na podpięcie dysku 2,5" do PC, lecz jeśli chcemy podpiąć dysk z stacjonarnego PC do laptopa to sprawa trochę się komplikuje bo jak już pisałem wcześniej potrzebne jest napięcie 12V które trudno znaleźć w laptopie (przynajmniej moim Dellu) Poza tym nawet gdybyśmy znaleźli to prąd jaki pobierają 'zwykle' dyski jest zbyt duży by laptop to wytrzymał. Najsensowniejszym rozwiązaniem jest zewnętrzny zasilacz. Może być standardowy z PC. Taśmę sygnałową robimy wg schematu i łączymy dysk z laptopem natomiast zasilamy dysk z zasilacza. WAZNE: masa zasilacza i masa laptopa MUSZA być podłączone razem, tzn. czarne przewody z zasilacza łączymy z masą laptopa. Problem, jaki może się pojawić to moment włączania zasilacza zasilającego dysk. Można przyjąć zasadę że najpierw włączamy laptopa, potem dysk (zasilacz dysku), wyłączamy odwrotnie, najpierw dysk, potem laptopa. Osobiście polecam rozwiązanie z przekaźnikiem, który włącza zasilacz, sterowanie przekaźnika pobieramy wtedy z pina, w laptopie, zasilającego dysk. Przekaźnik oczywiście na 5V. Na zakończenie mogę dodać że to wszystko, co tu opisałem jest dla ludzi, którzy dobrze potrafią się obsługiwać lutownicą i nie boją się eksperymentów. Teoretycznie nie można nic zepsuć, jeśli tylko nie popełni się błędów z podpięciem zasilania. Szczególnie 12V może się okazać zgubne dla naszego kompa lub dysku.

